

Indianie Kayapo przerwali budowę autostrady BR 163

25 września 2011

BRAZYLIA. 12 września 2011 roku ponad 100 Indian Kayapo Mekragnoti wkroczyło na plac budowy autostrady BR 163, sparaliżowali operujące tam maszyny i zażądali rozmów z przedstawicielami rządu. Powodem oburzenia Indian były nie dotrzymane obietnice.

Jak zauważył jeden z przywódców protestujących, Imar Kayapo, przed rozpoczęciem budowy w regionie, przedstawiciele rządu obiecali, że projekt ma charakter zrównoważony i będą mu towarzyszyć inne programy związane z poprawą poziomu życia rdzennych mieszkańców. Wśród obietnic przedłożonych przez byłego już dziś dyrektora Departamentu Infrastruktury i Transportu (DNIT), Luiza Antonio Pagota miały znaleźć się konstrukcja nitki drogi do wiosek, budowa punktu medycznego, domu kultury i rzemiosła oraz poprawa programu edukacyjnego. W praktyce żadne z owych zobowiązań nie doczekało się realizacji.

W odpowiedzi Kayapo Mekragnoti zaopatrzeni w strzały i karabiny wkroczyli na plac budowy autostrady BR 163 i zaatakowali operatorów maszyn, pracujących na nawierzchni drogi: odebrali im klucze do pojazdów i całkowicie uniemożliwili kontynuowanie prac. Indianie domagali się aby w ciągu trzech dni na miejscu pojawili się przedstawiciele rządu. Zagrozili, że jeżeli ich postulaty nie zostaną spełnione spalą maszyny a nawet łóżka należące do pracowników. W międzyczasie Kayapo podpalili most na rzece Disparada, znajdujący się w pobliżu miasta Novo Progresso. Gwałtowne reakcje Indian wzbudziły niepokój wśród pracowników. Michel Souza zatrudniony w jednej z dziewięciu firm nadzorujących konstrukcję autostrady wyraził swoje obawy: „Jesteśmy zdesperowani. Nie wiemy do kogo się odwołać. Boimy się, że Indianie nie mają

cierpliwości by czekać na zespół DNIT”.

W ciągu 48 godzin od pierwszych zajęć na drodze BR 163, prezydent Brazylii, Dilma Rousseff wysłała grupę urzędników państwowych, którzy przybyli na miejsce 16 września aby negocjować z Kayapo. W gronie członków zespołu znaleźli się prezes IBAMA, Curth Trennepohl oraz dyrektor FUNAI, Aloysio Guapindaia. Trzygodzinne rozmowy przebiegały w energicznej atmosferze. Indianie w krótkich, pełnych namiętności wypowiedziach wypominali nie spełnione obietnice oraz ciężar rzucony przez rząd na barki Kayapo: „IBAMA wydała koncesje na elektrownię wodną Belo Monte, a teraz pozwoliła na licencję uwalniającą budowę drogi” – krzyczał jeden z uzbrojonych mężczyzn. Podczas spotkania zespół negocjacyjny w podpisanym przez obie strony protokole, zobowiązał się z ramienia rządu do realizacji wszystkich programów kompensacji przyrodniczej towarzyszących budowie BR 163. Kayapo zawierając negocjatorom zwrócili zabrane klucze dzięki czemu prace na BR 163 zostały wznowione.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: folhadoprogresso.com, socioambiental.org,
diariodecuiaba.com.br, estadao.com.br

Dla „Wolnych Mediów”